

W nocy z dnia 23 na 24¹ pomiędzy 11 a 12 oddział Niemców, który przyjechał na samochodzie ciężarowym zaczął atakować. Nasi ludzie zatrzymali ich strzałami. Niemcy w sile nam nieznanej cofnęli się po wymianie strzałów i odjechali z powrotem do Białegostoku. O g. 3-ej zaatakowali powtórnie, lecz i tym razem bezskutecznie. Od tego czasu do rana był spokój, rano o godz. 9-ej znowu zauważono ruch u Niemców, co będzie dalej, nie wiadomo. Patrol, który wrócił spod Knyszyna, dojechał do przecięcia szosy z linią kolejową za wsią Krutno². Znajduje się w Knyszynie do 150 Niemców z karabinami maszynowymi, w Knyszynie jest jeszcze 8 żandarmów. Przejazd kolejowy za Krypno jest mocno strzeżony, wszyscy uzbrojeni i dodatkowo w granaty ręczne. Obyw. Wyszyński z Łap dotychczas nie powrócił.

Komendant ekspedycji
Janusz Borejsza-Rodziński³
Jeżewo komenda

Źródło: Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Wojskowe Biuro Historyczne, sygn. I. 341.1.422, mps.

¹ listopada.

² Krypno.

³ Janusz Rowiński ps. „Borejsza”.